

wpoznaniu.pl

NR 159 | 19-22.03.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Kibice żużla muszą jeszcze poczekać. Inauguracja przesunięta

s. 11



FOT. MARCIN MELANOWICZ

Poznań chce gościć igrzyska olimpijskie. Najpierw jednak mistrzostwa świata

s. 6-7

Ruina zniknie z mapy miasta. W jej miejscu powstanie ogród

Na poznańskiej Cytadeli powstanie nowa przestrzeń rekreacyjna. Nieużywany i niszczący od lat amfiteatr zamieni się w tarasowy ogród miododajny. Miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę inwestycji, która ma stworzyć atrakcyjne miejsce dla spacerowiczów oraz owadów zapylających.

s. 2

„Nauka ma tu wymiar terapeutyczny”. Nietypowa szkoła w szpitalu

Nie ma w niej klas, ławek, dzwonka na przerwę. Są za to uczniowie, nauczyciele i chęć zdobywania wiedzy. Odwiedziliśmy ją, by dowiedzieć się, jak funkcjonuje.

s. 8

Najwyższy budynek Poznania. Kiedy zakończy się jego budowa? Jest odpowiedź

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



REKLAMA

**PAN NAPRAWI • PAN WNIESIE**

Wykończenia wnętrz i kompleksowe remonty w Poznaniu i okolicy

Zadzwoń: **600 600 605** i zapytaj o ofertę specjalną

www.pan-naprawi.pl

Nasza dzielnica

Na poznańskiej Cytadeli powstanie nowa przestrzeń rekreacyjna. Nieużywany i niszczący od lat amfiteatr zamieni się w tarasowy ogród miododajny. Miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę inwestycji, która ma stworzyć atrakcyjne miejsce dla spacerowiczów oraz owadów zapylających.

W północno-wschodniej części Cytadeli powstanie nowa atrakcja. Nieużytkowany od wielu lat amfiteatr zostanie przekształcony w ogród miododajny. Miasto ogłosiło właśnie przetarg, który ma wyłonić wykonawcę prac budowlanych.

Ogród ma łączyć funkcje rekreacyjne z edukacją przyrodniczą. Pojawią się w nim liczne gatunki roślin przyjaznych owadom zapylającym, a sama kompozycja zostanie zaprojektowana w sposób atrakcyjny wizualnie dla odwiedzających park spacerowiczów.

– Ogród miododajny z pewnością będzie miejscem wartym odwiedzenia na Cytadeli. Jak nazwa wskazuje, pojawią się tam rośliny stanowiące źródło pożywienia dla pszczoł. Atrakcyjna będzie nie tylko tarasowa forma ogrodu i liczne nasadzenia, ale też ich podział na segmenty odpowiadające koncepcji barwnych fal – opisuje Justyna Litka, prezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Zanim pracownicy posadzą rośliny, konieczna będzie rozbiórka pozostało-

Ruina zniknie z mapy miasta. W jej miejscu powstanie ogród



Tak zmieni się stary amfiteatr

FOT. PIM

ści starego amfiteatru oraz odpowiednie przygotowanie terenu. Powierzchnia zostanie przeprofilowana tak, aby powstały tarasy ogrodowe. Całość będzie się składać z czternastu sektorów o zróżnicowanej kolorystyce. Zgodnie z projektem barwy roślin mają płynnie przechodzić jedna w drugą. Ma to symbolicznie

nawiązywać do fal ultradźwiękowych wykorzystywanych przez pszczoły do komunikacji.

W ogrodzie znajdzie się ponad 80 gatunków bylin oraz liczne krzewy, w sumie ponad 11 tysięcy roślin. W okolicy znajdą

są również nowe drzewa, trawniki oraz niewielka kaskada wodna. Całość uzupełni mała architektura, ławki, kosze na śmieci oraz tablice edukacyjne.

Franciszek Bryska ■

Przy szpitalu powstaną antyzatoki. Maja pomóc pasażerom tramwajów

MPK ogłosiło przetarg na modernizację torowiska tramwajowego na ulicy 28 Czerwca 1956 r. Przebudowa obejmie około 700-metrowy odcinek pomiędzy ulicami Krzyżową a Hetmańską.

Torowisko na tym fragmencie ulicy od lat wymaga gruntownej przebudowy. W poprzednich latach MPK przeprowadzało tam jedynie doraźne naprawy. Pozwalały

one utrzymać ruch tramwajowy, jednak nie rozwiązywały problemów związanych ze zużyciem infrastruktury. Planowana inwestycja zakłada kompleksową modernizację całego odcinka.

Zakres prac obejmie wymianę torów i sieci trakcyjnej, a także montaż nowego systemu sterowania i ogrzewania zwrotnic. Modernizacja nie ograniczy się jednak wyłącznie do infrastruktury

tramwajowej. W trakcie robót pracownicy przebudują również infrastrukturę podziemną, w tym instalacje wodno-kanalizacyjne w rejonie ulic 28 Czerwca 1956 r. oraz Pamiątkowej.

Remont zakłada wymianę nawierzchni jezdni i chodników. W planach jest także budowa nowych platform przystankowych. Znajdą się na nich tablice informacji pasażerskiej, ławki oraz kosze na śmieci.

– Dzięki przeprowadzonym pracom korzystanie z komunikacji miejskiej w tym rejonie będzie bezpieczniejsze i wygodniejsze, szczególnie dla osób starszych oraz o ograniczonej sprawności. W rejonie ulic Pamiątkowej i Kosińskiego powstaną bowiem przystanki przylądkowe, czyli tzw. antyzatoki. To typ przystanków, na których chodnik zostaje poszerzony niemal do toru tramwajowego, co pozwala pasażerom i pasażerom na wsiadanie z poziomu chodnika (a nie jezdni, jak dotąd) bez ryzyka kolizji z pojazdami drogowymi – mówi Krzysztof Dostatni, prezes Zarządu MPK Poznań.

Postępowanie przetargowe już się rozpoczęło. Firmy zainteresowane realizacją inwestycji mogą zapoznać się z dokumentacją i składać oferty do 16 kwietnia. Jeśli harmonogram zostanie dotrzymany, prace rozpoczną się



Będzie wygodniej

FOT. Ł. GDAK/ARCHIWUM

jesienią. Modernizacja ma usprawnić komunikację tramwajową, zwłaszcza w kontekście planowanej trasy na ulicy Ratajczaka, co w przyszłości przyspieszy przejazd z Wildy do centrum miasta.

Franciszek Bryska ■

REKLAMA



UODPORNIJ SIĘ I ZATRZYMAJ CZAS

Aloes to skarbiec wartości odżywczych. Zawiera ponad 200 składników aktywnych, w tym witaminy, minerały i aminokwasy. Cukierki aloesowe firmy Reutter nie mają w składzie syntetyków, zawierają za to drogie składniki: ekstrakt z aloesu oraz olejek z trawy cytrynowej. Duet ten znany jest ze wspierania odporności, pamięci, koncentracji i przemiany materii. Z dobroczynnego działania aloesu korzystała piękna Kleopatra! Dostępne w aptekach i zielarniach.

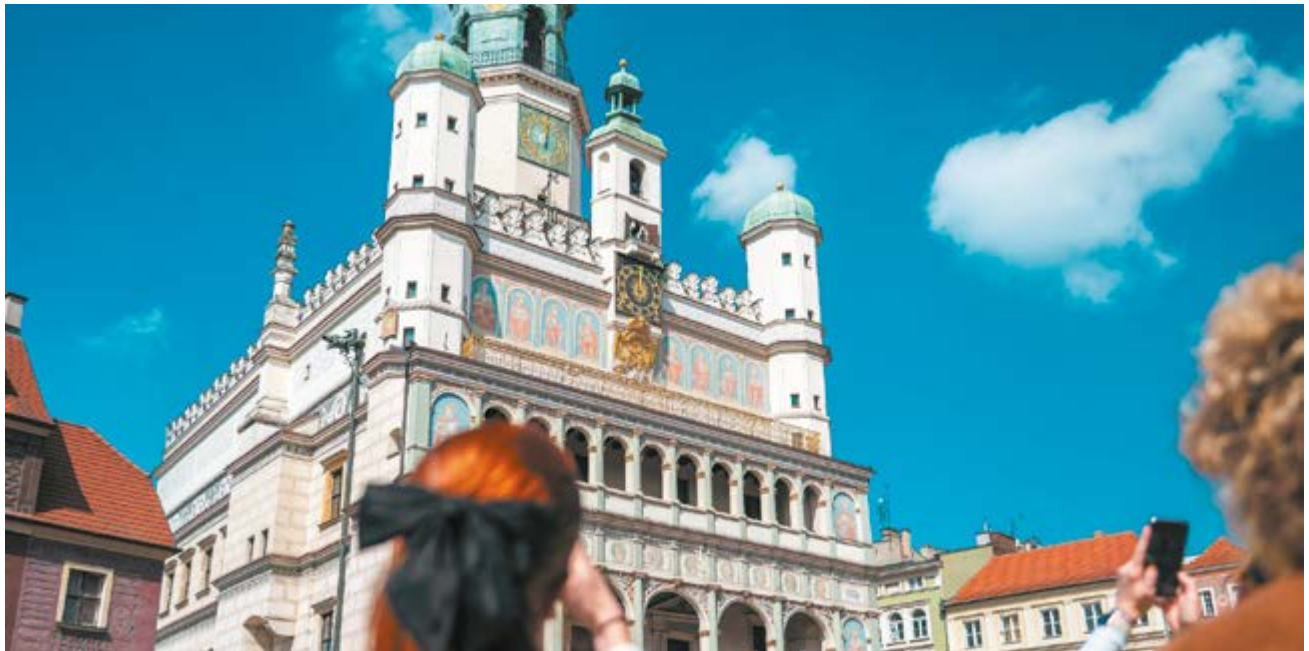


Poznań najlepszym miastem do życia w Polsce

Poznań już po raz czwarty został uznany najlepszym miastem do życia w całej Polsce w niezależnym rankingu redakcji portalu Business Insider. Stolica Wielkopolski znalazła się na pierwszym miejscu podium razem z Rzeszowem i wyprzedziła Katowice oraz Lublin.

Dziennikarze oceniali miasta w sześciu kategoriach: bezrobocie, średnie wynagrodzenie, dostępność mieszkań, dostęp do lekarza na NFZ, przestępczość oraz jakość powietrza. Niemal w każdej z nich Poznań zajął miejsce w pierwszej dziesiątce.

– Już czwarty raz Poznań został oceniony jako najlepsze miasto do życia – podkreśla Jacek Jaśkowiak, prezydent miasta. – To nie jest przypadek, ale efekt konsekwentnych działań wielu jednostek i instytucji. Zwycięstwo w tym zestawieniu ma dla nas szczególne znaczenie, bo jest ono oparte na twardych danych i parametrach. Ale to też motywacja do dalszej intensywnej pracy. Wiemy, że wysoka jakość życia, na którą składa się dostępność miejsc pracy, mieszkań, usług społecznych, bezpieczeństwo, jakość powietrza i wiele innych obszarów, jest dla Poznaniaków i Poznanierek kluczowa. Dlatego robimy wszystko, by konsekwentnie ją poprawiać. Cieszymy się, że jest to doceniane, bo to również pozytywny sygnał dla inwestorów szukających dobrych lokalizacji dla swoich biznesów.



Stolica Wielkopolski zajęła też pierwsze miejsce w jednej z kategorii: „stopa bezrobocia” – ten wskaźnik od wielu miesięcy jest w Poznaniu jednym z najniższych lub najniższym w Polsce.

Zestawienie bazuje na obiektywnych, dostępnych danych. – Wszystkie statystyki pochodzą z oficjalnych źródeł – podkreśla Damian Słomski, dziennikarz Business Insider Polska. – Są regularnie publikowane przez zaufane instytucje i dostęp do nich jest powszechny. Mowa o liczbach pochodzących z GUS (bezrobocie, przeciętne wynagrodzenie, przestępczość, liczba mieszkańców), NFZ (kolejki do lekarzy, które podsumowuje portal swiatprzychodni.pl), GIOŚ (jakość powietrza) i portalu Morizon (ceny mieszkań).

Pod hasłem „Dostępność mieszkań” kryje się relacja średniej ceny lokali z drugiej ręki do przeciętnego wynagrodzenia mieszkańców miasta. „Dostępność lekarzy” to średnia liczba dni, jaką pacjent musi odczekać, by dostać się na NFZ do specjalisty (alergolog, dermatolog, gastrolog, ginekolog, kardiolog, laryngolog, neurolog, okulista, ortopeda i urolog). Poziom przestępczości mierzone

jest liczbą przestępstw w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, a wskaźnikiem jakości powietrza jest średnia ilość pyłu zawieszonego PM10.

To już czwarty raz, gdy Poznań znajduje się na czele tego zestawienia, które publikowane jest średnio co pół roku. Wcześniej stolica Wielkopolski zwyciężyła w lutym 2025 r., wrześniu 2024 r. oraz sierpniu 2023 r. Nigdy nie spadła z podium – najniższą pozycją było trzecie miejsce w rankingu. Organizatorzy wiele razy podkreślali stabilność naszego miasta i jego silny rynek pracy.

MATERIAŁ PARTNERA

Kiciokociolandia – pierwsze muzeum Kici Koci w Polsce

W samym sercu Poznania powstaje miejsce, o którym marzyły tysiące najmłodszych czytelników – Kiciokociolandia, pierwsze muzeum poświęcone jednej z najpopularniejszych bohaterek polskiej literatury dziecięcej. Interaktywna przestrzeń inspirowana książkami o Kici Koci powstaje przy Placu Wolności i już wkrótce zaprosi małych Poznaniaków i turystów do świata znanego z kart bestsellerowej serii.

Stworzona przez Anitę Głowińską (graficzkę, ilustratorkę, autorkę książek dla najmłodszych) bohaterka od lat towarzyszy dzieciom w odkrywaniu świata – od wizyty u lekarza, przez przedszkole, po pierwsze przyjaźnie. Teraz jej codzienny, bliski małym czytelnikom świat będzie można zobaczyć i dotknąć, a także przeżyć przygodę w przestrzeni zaprojektowanej specjalnie dla maluchów. Organizatorem projektu jest Media Rodzina – poznańskie wydawnictwo, które od lat rozwija jedną z największych polskich marek literatury dziecięcej.

Kiciokociolandia powstaje w wyjątkowej lokalizacji – przy Placu Wolności, w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz Biblioteki Raczyńskich. Pierwsi mali goście będą mogli odwiedzić to miejsce niedługo po Wielkanocy.

Przestrzeń muzeum odwzorowuje świat Kici Koci, a każda sala inspirowana jest scenami z książek. W Kiciokociolandii dominują proste, naturalne formy zabawy – takie, które pobudzają wyobraźnię, zachęcają do odkrywania i pozwalają dzieciom poczuć się bezpiecznie.

Szczegóły dostępne są na stronie www.kiciokociolandia.pl. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony internetowy system sprzedaży biletów – przewidziano w nim bilety rodzinne oraz zniżki dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny i Poznańskiej Karty Turystycznej. Rezerwacje dla grup zorganizowanych prowadzone są pod adresem e-mail: rezerwacje@kiciokociolandia.pl.

Koncepcja muzeum została przygotowana przez polskich projektantów specjalizujących się w przestrzeniach dla dzieci. Wszystkie elementy wyposażenia

będą dostosowane do wieku, wzrostu i możliwości poznawczych najmłodszych odwiedzających. Certyfikowane sprzęty wyprodukowano w Polsce. W muzeum znajdzie się również Małe Kino, w którym

dzieci będą mogły obejrzeć specjalnie przygotowaną animację z bohaterką serii.

Partnerem projektu jest Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna (PLOT).





Strefa Rady Miasta Poznania

Rada Miasta Poznania przychyliła się do postulatów rodziców i pracowników – odstąpiono od planów likwidacji przedszkoli nr 25 i 180. 17 marca, podczas XXXII w tej kadencji sesji radni decydowali także m.in. o zmianach w poznańskim budżecie, sieci szkół i granicach ich obwodów czy zasadach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego.

Ponad 30 mln zł na pomysły mieszkańców

Miejscy radni podjęli uchwałę w sprawie Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. Na realizację projektów zaproponowanych przez mieszkańców zaplanowano 33,5 mln zł, w tym 12,9 mln zł na projekty ogólnomiejskie oraz 20,6 mln zł na projekty rejonowe.

W tym roku w przypadku stwierdzenia wielokrotnego głosowania internetowego przez tego samego mieszkańca, za głos ważny zostanie uznany jedynie jeden zarejestrowany najwcześniej. Zarówno autorzy projektów, jak i osoby głosujące będą musiały ponadto zadeklarować grupę wiekową, do której należą.

Zgodnie z uchwałą zbieranie wniosków do PBO na 2027 r. odbywać się będzie od 4 do 25 maja, zaś głosowanie na zakwalifikowane propozycje przez niemal cały październik.

Zmiany w budżecie miasta

Zaproponowane przez prezydenta zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej wynikają z konieczności wprowadzenia dochodów i wydatków po ich wykonaniu w 2025 r., czego rozliczenie nastąpiło w minionych miesiącach. Mowa w szczególności o zadaniach inwestycyjnych i tych dofinansowanych ze środków unijnych. Wśród szeregu zmian znalazły się także te organizacyjne – związane z przejęciem od samorządu województwa wielkopolskiego nowej inwestycji kultury: Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec'56. Zmiana ta jest ważna dla władz miasta, bowiem przejęcie muzeum opowiadającego o historii i dziedzictwie Poznania nastąpi w szczególnym roku 70. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Planowanie przestrzenne w nowej rzeczywistości prawnej

Rada Miasta Poznania uchwaliła na wtorkowej sesji dwa nowe plany zagospodarowania przestrzennego. Są to pierwsze dokumenty planistyczne przygotowane w oparciu o przyjęty w grudniu 2025 r. Plan ogólny. MPZP obejmują rejon Stadionu Miejskiego (44,5 ha) oraz zachodnią część Starych Winograd (20,3 ha).

W planie rozstrzygnięto kwestie urbanistyczne dla terenów na przedpolu stadionu. Zagwarantowano także ochronę terenu Fortu VIII i zieleni przyfortecznej oraz umożliwiono dalsze funkcjonowanie istniejących lokali usługowych w budynku wielorodzinnym przy ul. Grunwaldzkiej. W nowym

Środki na inicjatywy mieszkańców, decyzje przeciwko likwidacji przedszkoli. Za nami sesja Rady Miasta



planie zawarto propozycję stworzenia przy stadionie ogólnodostępnego placu miejskiego. Przewidziano tam również kompleks rekreacyjno-sportowy.

Drugi z przyjętych MPZP – „Stare Winogrady – część zachodnia” zakłada ochronę przed przekształceniem założenia urbanistycznego osiedla domów studenckich i istniejącej zieleni osiedlowej oraz ustala zasady zabudowy i zagospodarowania terenu z uwzględnieniem istniejącego kontekstu.

Korekta w sieci i obwodach szkół podstawowych

Radni Miasta Poznania przychyliili się także do propozycji Wydziału Oświaty zmieniających granice obwodów Szkoły Podstawowej nr 26, Szkoły Podstawowej nr 90 oraz Szkoły Podstawowej nr 33 na Łazarzu. Zmiana obwodów ma na celu optymalne wykorzystanie bazy lokalowej szkół oraz dostosowanie liczby uczniów do możliwości organizacyjnych poszczególnych placówek. Proponowane

rozwiązania zostały przygotowane z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców oraz zasad dostępności edukacji publicznej.

Nie będzie likwidacji przedszkoli

Radni rozstrzygnęli także petycję mieszkańców dotyczącą odstąpienia od likwidacji przedszkola nr 25 oraz nr 180 „Dzieciotowe Mieszkanie”, przychylając się do postulatu zgłoszonego przez rodziców i pracowników placówek. Już wcześniej podobną deklarację złożyli członkowie Komisji Oświaty i Wychowania. Radni zarekomendowali ponadto prezydentowi Poznania rozważenie zmniejszenia liczby dzieci w grupach oraz wprowadzenie odpowiednich zmian organizacyjnych w jednostkach.

Poznań wspiera rodziny zastępcze

Od dłuższego czasu władze Poznania propagują ideę pieczy zastępczej, wspierając rodziny zastępcze w realizacji ich działań. Sprzyjać ma temu przyjęty przez

radnych na wtorkowej sesji „Poznański program wspierania rodziny i rozwoju pieczy zastępczej na lata 2026–2028”, którego głównym celem jest zapewnienie dzieciom i rodzinom odpowiednich warunków oraz pomocy w trudnych sytuacjach.

Opieka nad zwierzętami bezdomnymi

Radni utrzymali także kierunek działań z lat poprzednich w związku z realizacją w Poznaniu „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt”. Miasto planuje działania edukacyjno-informacyjne, których głównym założeniem będzie dalsze zwiększanie świadomości mieszkańców Poznania – przede wszystkim w zakresie sterylizacji albo kastracji psów i kotów oraz ich czipowania, a także adopcji zwierząt.

Wszystkie podjęte przez radnych uchwały są dostępne Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Poznania.

W 15 minut dookoła Poznania

175 milionów złotych dofinansowania unijnego otrzymał Poznań razem z ościennymi gminami. Z tych pieniędzy powstanie kilka nowych węzłów przesiadkowych w ramach modernizowanej przez PKP PLK obwodnicy kolejowej Poznania. Z inwestycji skorzystają szczególnie mieszkańcy Swarzędza, Suchego Lasu, Czerwonaka i Koźiegłowa.

Inwestycja w sypialnie Poznania

Jedną z gmin, które zyskają na planowanej inwestycji jest Czerwonak. To między innymi tutaj powstanie jeden z ośmiu węzłów przesiadkowych.

– Powstanie tu bardzo duży parking buforowy z miejscami do parkowania i przesiadania się. Będzie też pętla autobusowa i bezpieczne przejście nad torami i dostęp do czterech przystanków. Parking jak najbardziej będzie darmowy. Na pewno przeorganizujemy też nasze linie autobusowe. Po to, żeby mogły dowozić mieszkańców gminy właśnie w to miejsce – mówił Marcin Wojtkowiak, wójt gminy Czerwonak.

Z miejsca, w którym powstanie węzeł w Czerwonaku do Poznania będzie można dojechać w około 10 minut. Budowa miejsca przesiadkowego w tym rejonie pozwoli mieszkańcom dostać się także do innych niż dotychczas części stolicy Wielkopolski.

Nowe węzły zostaną wybudowane na granicy Poznania oraz gmin: Swarzędz, Czerwonak i Suchy Las, w sąsiedztwie budowanych przez PKP PLK osobowych przystanków kolejowych. Lokalizacje, w których powstaną to: Poznań Franowo, Poznań Kobylepole, Poznań Zieliniec, Poznań Naramowice, Poznań Piątkowo, Poznań Suchy Las, Poznań Koźiegłowy i Swarzędz Nowa Wieś.

– To fenomenalna informacja dla północno-zachodniej części Poznania i metropolii poznańskiej. Z Franowa przez Zieliniec, Strzeszyn, Podolany, Koźiegłowy będzie można przyjechać do Poznania Głównego w około 15 minut. To duże wyzwanie inwestycyjne i dużo pracy, ale



Już niedługo powstanie osiem węzłów przesiadkowych

FOT. M. MELANOWICZ

bez wątpienia bardzo dobre wiadomości – podkreślał poseł Bartosz Zawieja.

Odciążenie ulic Poznania

Budowa nowych węzłów przesiadkowych wpłynie przede wszystkim na poprawę komfortu mieszkańców. Dzięki planowanej inwestycji będą mogli korzystać z komunikacji zbiorowej, co przełoży się na zmniejszenie ruchu samochodowego w mieście.

– Zatrzymanie napływu ruchu samochodowego i przeniesienie tego na komunikację miejską jest bardzo istotne – wskazywała Natalia Weremczuk, zastępczyni prezydenta Poznania.

Projekt budowy obejmuje również przystanki autobusowe, parkingi Park&Ride oraz Bike&Ride, chodniki i drogi rowerowe. Dodatkowo pojawiają się kładki dla pieszych, tablice SIP, monitoring, windy, schody i pochylnie. W ramach inwestycji na granicy Suchego Lasu i Poznania powstanie wiadukt nad torami. Wybudowane zostaną także dwa punkty nadzoru ruchu.

– Dzięki wybudowaniu przy przystankach węzłów przesiadkowych damy

mieszkańcom alternatywę dla poruszania się samochodami. Będą oni mogli zostawić swoje auta na parkingach i dalej pojechać komunikacją publiczną. Wpłynie to na ograniczenie zatłoczenia motoryzacyjnego oraz poprawę warunków podróży samochodem, zwłaszcza na dojazdach do miasta, jak i na sieci ulic śródmiejskich – mówił Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Miliardy na kolejową obwodnicę Poznania

Całkowity koszt budowy nowych węzłów przesiadkowych to aż 290 mln zł, z czego 175 mln to dofinansowanie unijne.

– Projekty unijne są bardziej wymagające dla obu stron, wymagają większej liczby dokumentów. Poznań jest miastem, które z sukcesem korzysta z projektów unijnych. I najczęściej są to projekty tramwajowe – informowała Joanna Lech, dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

Tylko w roku 2023 Poznań zgłosił trzy inwestycje, które wpisano na listę projektów pozakonkursowych FEnIKS. Oprócz dofinansowania budowy węzłów

przesiadkowych były to: budowa II etapu trasy tramwajowej na Naramowice oraz budowa trasy tramwajowej wraz z uspokojeniem ruchu samochodowego w ulicy Ratajczaka.

– Dla Poznania, od końca 2023 roku do dzisiaj, przynależność do Unii Europejskiej ma bardzo wymierną wartość finansową. Dzięki temu dzisiejszemu dofinansowaniu Poznań stał się beneficjentem pół miliarda złotych środków unijnych. I to są środki tylko na infrastrukturę i transport, które są najbardziej odczuwalne w jakości życia mieszkańców – zaznaczał Jan Szyszko, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Koszt budowy obwodnicy Poznania to 1,4 mld zł i ten finansowany jest z budżetu państwa. Obwodnica ma około 70 km, a jej modernizacja ma potrwać do końca 2027 r. Przejazd całą trasą ma zajmować około 50 minut. Po zakończeniu prac pociągi na tym odcinku będą mogły poruszać się z większą prędkością niż dotychczas.

Aleksandra Wróblewska ■

Gigantyczne pieniądze na wielkopolską kolej. Umowa podpisana

Samorząd województwa wielkopolskiego podpisał rekordową umowę na zakup nowych pociągów dla regionalnego przewoźnika. Dziesięć nowoczesnych jednostek wyprodukuje firma Stadler. Wartość kontraktu to 553 miliony złotych, z możliwością rozszerzenia zamówienia do nawet ponad miliarda złotych.

Podpisanie kontraktu oznacza rozpoczęcie procesu produkcji nowych pociągów, które w przyszłości będą obsługiwać połączenia regionalne w Wielkopolsce. Inwestycja ma poprawić komfort podróży oraz zwiększyć możliwości przewozowe Kolei Wielkopolskich. Składy produkowane przez firmę Stadler to model Flirt, który jeździ już po polskich torach w barwach innych przewoźników. Zakup pociągów

był planowany od dawna.

– Zabezpieczenie kwoty zakupu mamy w wieloletniej prognozie finansowej województwa wielkopolskiego. Nie ukrywam, że mamy nadzieję pozyskać część środków z funduszy Unii Europejskiej, zarówno z programu Fenix, jak i z naszych regionalnych funduszy. Oczywiście na dzisiaj pełna kwota jest w budżecie województwa, ale pozostawiamy sobie prawo, by część tych środków odzyskać przez budżet unijny – deklarował marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak.

Flirty będą pięcioczęściowymi elektrycznymi zespołami trakcyjnymi. Zostaną wykonane z aluminium, co pozwoli zmniejszyć ich masę, a tym samym ograniczyć zużycie energii podczas eksploatacji. Każdy z pojazdów będzie mógł

pomieścić około 250 pasażerów na miejscach siedzących.

– Przetarg opierał się na trzech kryteriach. Z jednej strony była to cena. Z drugiej strony była to kwestia terminu organizacji zamówienia. Trzecia kwestia to masa pociągu. Wszystkie te elementy są ogromnie ważne. Z jednej strony oczywiście cena, chcielibyśmy kupować jak najtaniej. Z drugiej strony termin, bo jak powiedziałem, oczekiwania na dalszy rozwój taboru są bardzo duże. Masa ma bardzo istotne znaczenie, jeżeli chodzi o koszty eksploatacji, przekłada się na zużycie energii czy dostęp do torów. Te kryteria były brane pod uwagę – wyjaśnia Wojciech Jankowiak, wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Producentem nowych pojazdów będzie firma Stadler Polska, która wygrała

przetarg, przedstawiając najkorzystniejszą ofertę. Pierwsze pojazdy mają trafić na wielkopolskie tory w ciągu niespełna dwóch lat. Jak dodają samorządowcy, jeśli współpraca okaże się udana, to zamówienie może zostać rozszerzone na kolejne dziesięć pociągów.

– Zobowiązaliśmy się dostarczyć pociągi w 23 miesiące. To termin, który dla niektórych mógł wydawać się bardzo ambitny, jednak opieramy się na doświadczeniu i realizowanych już kontraktach. Znaczna część wartości dodanej projektu powstanie w Polsce, a ważnym ośrodkiem inżynieryjnym jest Poznań – mówi prezes Stadler Polska Radosław Banach.

Franciszek Bryska ■

Temat numeru

Tym razem to nie mrzonki. Jeśli Polska otrzyma prawa do organizacji igrzysk olimpijskich w 2040 r., część konkurencji rozgrywana będzie właśnie w stolicy Wielkopolski. Najpierw jednak, bo już w tym roku, czekają nas mistrzostwa świata. O tym, jak Poznań stawia na sport rozmawiam z Łukaszem Miadziołką, dyrektorem Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji.

Marek Jerzak: „Poznań stawia na sport” to hasło jeszcze z czasów, gdy bez powodzenia ekipa prezydenta Ryszarda Grobelnego starała się o uniwersjadę. Potem było niezwykle udane Euro 2012. Czy Poznań nadal stawia na sport?

Łukasz Miadziołko: Myślę, że tak. Właśnie podjęto decyzję o budowie hali lekkoatletycznej na Gołębini. Zlecieliśmy już Poznańskim Inwestycjom Miejskim aktualizację dokumentacji projektowej. Hala będzie pełniła dwie funkcje. Pierwsza to funkcja treningowa, na potrzeby uprawiania sportu zimą. Jednocześnie hala będzie też umożliwiała rozgrywanie zawodów sportowych. Na Gołębini planujemy 800 miejsc dla kibiców z możliwością dostosowania widowni do większej liczby osób. Będziemy mogli organizować mistrzostwa Polski seniorów w lekkoatletyce, ale też mniejsze zawody regionalne. Prezydent polecił nam sprawdzenie, czy teren nadaje się, żeby zbudować tu także miejsce doraźnego schronienia. Jednocześnie pełniłoby ono funkcję parkingu na bieżące potrzeby funkcjonującej hali.

M.J.: A czy uda się zorganizować finansowanie tej inwestycji?

Ł.M.: Pan prezydent mówi jasno. Chce zabezpieczyć środki w budżecie Miasta Poznania. Mamy deklarację z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale też pan marszałek Marek Woźniak zadeklarował, że chce partycypować w tej inwestycji. Wygląda to na prawdę dobrze.

M.J.: To kiedy pierwsze zawody w nowej hali na Gołębini?

Ł.M.: Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z harmonogramem, myślę o opracowaniu dokumentacji, to od wyboru wykonawcy do końca budowy potrzebować będziemy jakichś dwóch lat. W optymistycznym wariantcie jest mowa o trzech latach od dzisiaj.

M.J.: Nim pomyślimy o lekkoatletycznych mistrzostwach Polski na Gołębini, będziemy mogli kibicować na mistrzostwach świata na poznańskiej Malcie.

Ł.M.: Tak, już w sierpniu gościć będziemy na poznańskiej Malcie Mistrzostwa Świata w Kajakarstwie. Organizatorem jest Polski Związek Kajakowy, ale my jako Poznań zobowiązani jesteśmy przygotować infrastrukturę. Rozpoczynamy gruntowną modernizację centrum prasowego, która potrwa około dwu i pół miesiąca. Odświeżymy całość tego pomieszczenia.

Poznań chce gościć igrzyska olimpijskie. Najpierw jednak mistrzostwa świata



„Jedno jest pewne – damy sobie radę”

FOT. MARCIN MELANOWICZ

M.J.: A poza centrum prasowym?

Ł.M.: Czekamy na otwarcie przetargu na remont szatni dla zawodników i hagarów, w których zostawiają oni łódki. Kolejny temat to pomosty startowe oraz miejsce dekoracji. Kończymy właśnie dokumentację projektową. Trzeba będzie tam naprawić powłoki żywiczne, z których zbudowana jest nawierzchnia. Naprawy wymagają też dylatacje na tzw. zielonej trybunie. Na wszystko wydamy ok. 7 mln zł.

M.J.: A co z resztą obiektu?

Ł.M.: Obiekt ma atestację i w zasadzie jesteśmy gotowi. Niebawem na Malcie odbędą się pierwsze lokalne zawody.

M.J.: Minister sportu otwarcie zakomunikował już, że Polska ubiegać się będzie o prawo do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2040 r. W tym kontekście wspominał o Poznaniu.

Ł.M.: Jako Miasto Poznań jesteśmy zaproszeni do rozmów. Byliśmy już na spotkaniu w Warszawie, gdzie rozpoczęły się starania o igrzyska. Malta została wytypowana wręcz w naturalny sposób jako miejsce, w którym rozgrywane będą zawody wioślarskie i kajakarskie. Mamy najlepszą do tego infrastrukturę i doświadczenie.

M.J.: Czy udział Poznania w igrzyskach będzie oznaczał konieczność przeprowadzenia kolejnych inwestycji na torze regatowym? Od lat mówiło się o poszerzeniu akwenu od strony północnej, by wyznaczyć tam tzw. drogę powrotu

z mety na start dla wioślarzy.

Ł.M.: Na tym etapie nie rozmawiamy jeszcze o technikaliach. Temat ten z pewnością powróci, gdy oficjalnie usłyszymy o przyznaniu nam igrzysk (red. decyzję taką MKOl podejmie najprawdopodobniej w 2028 r.). W przypadku otrzymania praw do organizacji imprezy będziemy rozmawiali z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim nad możliwymi rozwiązaniami dla toru powrotnego. Mamy pewne pomysły, które wcale nie wiążą się z koniecznością przebudowy samego zbiornika wodnego. Z pewnością będziemy o tym dyskutować. Jedno jest pewne – damy sobie radę.

M.J.: W co przed ewentualnymi igrzyskami będziemy musieli jeszcze zainwestować?

Ł.M.: W pierwszej kolejności konieczna będzie rozbudowa i modernizacja hangarów. Tu cały czas jest troszkę mało miejsca, ale dokumentację mamy już gotową. Z pewnością dojdą kwestie techniczne związane z dostosowaniem toru regatowego do współczesnych wymogów transmisji telewizyjnej. Na razie nie mamy możliwości pokazania np. obrazu z kamery lecącej za wybranym zawodnikiem. Część obiektów trzeba będzie jeszcze odświeżyć, ale zasadniczo niewiele nam brakuje, by powiedzieć, że na te igrzyska jesteśmy już gotowi.

M.J.: To wszystko będzie konieczne, gdy dowiemy się o pozytywnej decyzji MKOl, ale i bez tego Malta wymaga nakładów, by lepiej odpowiadać nawet nie potrze-

bom zawodników, ale przede wszystkim mieszkańców.

Ł.M.: Zgadza się. Naszym priorytetem jest modernizacja trasy biegnącej północnym brzegiem akwenu. Po drugiej stronie mamy rozdzielony pas dla rowerów i dla pieszych. Trasa jest oświetlona. Po północnej stronie nie ma rozdzielu pieszo-rowerowego i brakuje oświetlenia. W tej chwili kończymy dokumentację projektową.

M.J.: Kiedy jest szansa na realizację tej inwestycji?

Ł.M.: Liczymy, że w przyszłym roku znajdą się na nią środki w budżecie Miasta i będzie można przystępować do prac.

M.J.: Wracając do igrzysk. Czy one są nam w ogóle potrzebne?

Ł.M.: Pracowałem przy aplikacji Poznania do mistrzostw Euro 2012. Pamiętam ogromną radość z uzyskania praw do imprezy i jej nietuzinkowy wpływ na rozwój miasta. Igrzyska w Poznaniu to coś pięknego. Jeśli i teraz miałbym przyjemność brać udział w przygotowywaniu poznańskiej oferty, to byłbym bardzo szczęśliwy.

M.J.: Jakie inne inwestycje sportowe planuje Poznań?

Ł.M.: Właśnie rozpoczęła się budowa pięknego i funkcjonalnego Centrum Sportów Płazowych na os. Piastowskim. Będzie to jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie zimą będzie można uprawiać sporty płazowe. W ciepłej hali znajdzie się podgrzewany piasek, na którym pogramy np. w siatkówkę płazową.

To bardzo ważne, że siatkarki i siatkarze będą mogli trenować tu przez cały rok.

M.J.: A czy zwykły zmarznięty w styczniu Poznaniak będzie mógł tu przyjść, by pograć na ciepłym piasku?

Ł.M.: To będzie topowy obiekt, który w miarę możliwości, czyli poza godzinami treningów udostępniany będzie oczywiście mieszkańcom i stanie się to już w 2027 roku. Wcześniej jednak pochwalimy się inną inwestycją. Za około dwa miesiące skończymy budowę nowego basenu przy ul. Taborowej. Powstaje

tam też saunarium. Poza torami pływackimi będzie można tu przyjść i zrelaksować się np. w jacuzzi. Z innych inwestycji warto pochwalić się jeszcze ogłoszonym przetargiem na budowę hali szermierczej z kortami tenisowymi. Ta powstanie przy Drodze Dębińskiej.

M.J.: Przejeżdżając niedawno na rowerze, widziałem, że sporo dzieje się też na Gołębiniu.

Ł.M.: Tak, prace będą tu niebawem finansować. Stadion jest dostosowywany do potrzeb żużla. Służyć będzie on jednak

nie tylko tej dyscyplinie sportu. Dawniej trawiaste boisko zyska sztuczną trawę. Wszystko po to, by mogło służyć sportowcom przez okrągły rok. Całość zyska nowe oświetlenie. Warto zaznaczyć, że piłka nożna będzie tam numerem dwa. Pierwszeństwo będzie miał tu futbol amerykański i to pod tę dyscyplinę sportu wymalowane będą linie. Oczywiście jak przyjdą do nas zawodniczki chcące pograć np. w lacrosse, wszystko dla nich przygotujemy.

Pracujemy już nad koncepcją dla dawnego ośrodka policyjnego w Kiekrzu.

Chcemy, by odżył. Mamy pewną koncepcję, ale nim się nią podzielę, najpierw musimy ją przedyskutować w strukturach miejskich. Zupełnie otwarcie mogę za to mówić o nowym skateparku, który powstanie przy ul. Podmokłej na Świerczewie.

M.J.: Jakiś czas temu mówiło się o przeprowadzeniu modernizacji na Stadionie Miejskim przy Bułgarskiej.

Ł.M.: Tak, tu nastąpi modernizacja całego oświetlenia. Mecze Lecha czy koncerty będą mogły odbywać się w zdecydowanie bardziej atrakcyjnej formie wizualnej. Nowe światła zrobią naprawdę wielkie show.

M.J.: Gdyby przyszedł do pana prezydent Jaśkowiak i powiedział, że ma dodatkowy i niemały budżet na cokolwiek, co uzna pan za stosowne, na co chciałby, aby przeznaczono te pieniądze?

Ł.M.: Zdecydowanie to dwie, może trzy hale sportowe dla gier zespołowych. Minimum na tysiąc miejsc siedzących. Od dwóch lat zarządzamy halą AWF i np. na meczach koszykówki jest tu już bardzo ciasno, a zapotrzebowanie poznańskich drużyn w grach zespołowych jest naprawdę duże.

M.J.: A z których obiektów najczęściej korzysta pan osobiście najczęściej?

Ł.M.: Zawodowo odwiedzam regularnie wszystkie nasze obiekty. Prywatnie najczęściej spotkać mnie można na Gołębiniu i nad Rusałką. Mamy w Poznaniu mnóstwo terenów zielonych. To idealne miejsca do trenowania biegania. Chętnie z tego korzystam.



Malte czekają inwestycje

FOT. MARCIN MELANOWICZ

Marek Jerzak ■

REKLAMA

Azbest – pozbaądź się problemu

Miasto Poznań pokryje 100% kosztów.
Wystarczy, że do 31.03.2026 r. złożysz
wniosek o bezpłatne usunięcie azbestu
z Twojej nieruchomości.

Dowiedz się więcej:
wejdź na poznan.pl/azbest
zadzwoń: 61 646 33 44 ☎
lub napisz: azbest@um.poznan.pl

POZnań*

„Nauka ma tu wymiar terapeutyczny”. Nietypowa szkoła w szpitalu

Nie ma w niej klas, ławek, dzwonka na przerwę. Są za to uczniowie, nauczyciele i chęć zdobywania wiedzy. Zespół Szkół nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych przy Szpitalu Klinicznym im. Karola Jonschera w Poznaniu działa w nietypowy sposób. Odwiedziliśmy go, by dowiedzieć się, jak funkcjonuje.

Po przekroczeniu bramy wjazdowej do szpitala przy ul. Szpitalnej kierujemy się do jednego z budynków, wyglądającego jak blok mieszkalny. Przed wejściem widać przyczepioną do ściany czerwoną tabliczkę z numerem placówki. To tu ma swoją siedzibę Zespół Szkół nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych przy Szpitalu Klinicznym im. Karola Jonschera w Poznaniu. Jednak lekcje odbywają się w zupełnie innym miejscu – na szpitalnych oddziałach, gdzie przebywają mali pacjenci.

Chorowanie wielu uczniom kojarzy się z wolnym czasem, wylegiwaniem się w łóżku i spędzaniu długich godzin przed ekranem. Tymczasem istnieje grupa dzieci chorujących przewlekłe, odwiedzających szpital regularnie. Badania, zabiegi, leczenie. Wszystko to wymaga obecności na oddziale. To dziesiątki, a czasem i setki opuszczonych godzin lekcyjnych, które trzeba nadrobić przed powrotem do szkoły. Dlatego właśnie w szpitalu funkcjonuje szkoła. Dzięki temu uczniowie nie muszą nadrobić zaległości we własnym zakresie. Z omawianym na lekcjach materiałem są na bieżąco.

– Nauka w przyszpitalnej szkole rozpoczyna się już od początku pobytu ucznia w szpitalu. Zgodnie z przepisami pacjent ma obowiązek uczestniczenia w zajęciach dopiero od dziewiątego dnia pobytu, jednak jeśli dzieci i rodzice chcą, włączamy je do edukacji. Pacjenci przewlekłe chorzy, np. na cukrzycę czy mukowiscydozę, którzy przyjeżdżają do szpitala regularnie, zaczynają naukę już od początku pobytu. Zdarzają się uczniowie, którzy rozpoczynają naukę w naszej szkole na początku swojej edukacji i wracają do nas regularnie, aż do osiągnięcia dorosłości – mówi Beata Łukomska, dyrektor Zespołu Szkół nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych w Poznaniu.

Bez ławek i bez dzwonka, ale z planem lekcji

Nie ma tu tradycyjnych lekcji, jest za to praca nauczyciela z uczniem-pacjentem. Nauka najczęściej odbywa się przy łóżku dziecka. Zdarza się tak, że na oddziale znajduje się kilkoro pacjentów z tego samego rocznika, ale każdy ma w swojej szkole inny podręcznik, omawia inny materiał. Nauczyciel dostosowuje się wtedy do ucznia indywidualnie.

– Tu musimy docenić naszych nauczycieli. Uczniowie czasami sami mają problem, by wskazać, co omawiali ostatnio. Nauczyciele muszą więc to wybadać. Niekiedy jest też tak, że aby pracować z uczniem nad nowym materiałem, trzeba najpierw nadrobić z nim zale-



Organizacja pracy szkoły przy szpitalu nie jest łatwa

FOT. MARCIN MELANOWICZ

głości. Dla dzieci to okazja, żeby wykorzystać czas pobytu w szpitalu na naukę sam na sam z nauczycielem – wyjaśnia Beata Łukomska.

W szkole nie ma wprawdzie ławek i klas, jest za to plan lekcji. Nauczyciel konkretnego przedmiotu jest na oddziale przez kilka wyznaczonych godzin danego dnia. Ten czas ma przeznaczony na naukę np. dzieci z klas 4-6. Następnego dnia przychodzi na ten sam oddział, ale spotyka się z innymi uczniami, np. z klas 7-8. W kolejnym dniu odwiedza licealistów. Uczniowie młodszych klas, którzy odbyli z nim zajęcia w poprzednich dniach, mają wtedy lekcje z innego przedmiotu. Szkoła stara się układać plan lekcji tak, by ten sam nauczyciel mógł uczyć zarówno uczniów podstawówki, jak i licealistów. Po pierwsze, ze względów sanitarnych na oddziały nie powinno się wprowadzać zbyt wielu osób. Po drugie, dzieci przewlekłe chore pojawiają się w szpitalu regularnie, więc dobrze jest, gdy znają już nauczyciela.

– Mamy uczniów, których znamy od szkoły podstawowej, a niedługo będą już kończyć szkołę średnią. Niektórzy są bardzo ciężko chorzy. Miesiącami przebywają na oddziałach. Gdyby nie nauka podczas pobytu w szpitalu, nie byłoby w stanie pociągnąć edukacji, a tymczasem są wśród nich uczniowie najlepszych poznańskich liceów. Tu widzimy, jak nasza praca przynosi efekty – wskazuje Romualda Rabsztyńska, zastępca dyrektora Zespołu Szkół nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych w Poznaniu.

Tu pracują pasjonaci

W szkole pracuje 78 nauczycieli. I kadra wciąż się rozrasta. Jeszcze kilka lat temu było ich o połowę mniej. Jednak szpital się rozbudowuje, oddziały są przeorganizowane, a to sprawia, że szkoła musi iść z duchem zmian. Oprócz wf-u i niektórych języków obcych pracują w niej nauczyciele wszystkich przedmiotów.

– Jeszcze dwa lata temu każdy nauczyciel pracujący w naszej szkole musiał mieć ukończoną pedagogikę leczniczą. Odkąd zmieniły się przepisy, nie jest to już konieczne, ale uważam, że to cenna wiedza, którą warto mieć w tej pracy. Szczególnie w przypadku nauczycieli młodych,

bo tutaj ważne jest doświadczenie. Mamy w zespole też młodych pracowników i wiadać, że to pasjonaci – mówi Romualda Rabsztyńska.

Nauczyciele tradycyjnych przedmiotów, jak język polski i matematyka, to tylko część kadry. W szpitalu funkcjonuje też prowadzona przez nauczycieli szkoły świetlica, w której odbywają się zajęcia pozalekcyjne prowadzone przez wychowawców. Działają dobrze wyposażona biblioteka. Organizowane są konkursy, koncerty, spotkania z ciekawymi osobami. Tak jak w tradycyjnej szkole. Są zatem też oceny i egzaminy.

– Od dawna trwa dyskusja o tym, czy w szpitalu powinny być wystawiane oceny za naukę. Wiele osób myśli, że są nagrodą za pobyt w szpitalu, prezentem. My mamy jednak świadomość, że ta ocena również ma wymiar terapeutyczny. Dziecko chore, które źle się czuje, ma inne warunki do oceniania niż w szkole masowej. Walczymy jednak z tym, aby uczeń, który w swojej szkole ma oceny dostateczne, u nas nie otrzymywał samych piątek. Oceny muszą być wiarygodne, a uczniowie mają dostawać je za wiedzę, a nie za samą aktywność. Niektóre szkoły macierzyste nie chcą akceptować wystawianych przez nas ocen, jednak to coraz rzadsze – stwierdza Beata Łukomska.

Egzamin w szpitalu? To możliwe

Są też przypadki, gdy szkoła nie tylko

wystawia oceny, ale też przeprowadza egzaminy. Zespół Szkół nr 110 dla Dzieci Przewlekłe Chorych w Poznaniu na szpitalnych oddziałach organizuje egzaminy ósmych klas. Żeby tak się stało, rodzic musi złożyć do szkoły specjalny wniosek o organizację egzaminu państwowego w warunkach szpitalnych, a lekarz musi wyrazić zgodę na przeprowadzenie egzaminu. Następnie szkoła przy szpitalu zgłasza się do szkoły macierzystej ucznia z prośbą o wskazanie dostosowań, które musi zapewnić (np. wydłużony czas). Po zebraniu wszystkich koniecznych pism dyrekcja prosi Okręgową Komisję Egzaminacyjną o przygotowanie arkuszy.

– Przeprowadzenie państwowego egzaminu w szpitalu wymaga od nas zapewnienia uczniom warunków takich, jakie mają na egzaminach w szkole. To nie może być kąt w świetlicy. Musi być odrębna sala, cisza, zespół egzaminacyjny. Jesteśmy jednak gotowi przeprowadzić taki egzamin – mówią nauczycielki.

Są też trudne sytuacje. Zdarzyło się, że uczennica, która była pacjentką onkologii podeszła do egzaminu z języka polskiego, a po południu doszło do komplikacji po zabiegu wymiany portu i do dalszych testów już nie przystąpiła. Nauczycielki wspominają również egzamin na oddziale transplantologii, który był dużym przeżyciem dla kadry. Jak zaznaczają, mimo wskazań do zwolnienia chłopca z egzaminu, miał on dla niego duże znaczenie terapeutyczne.

– Na tym oddziale wszelkie podawane materiały musiały przejść przez sterylizator. Wszyscy mieli na sobie zielone kitle. Jednak dla ucznia było bardzo ważne, by móc zdawać egzamin tak samo jak jego koledzy z klasy, w tym samym czasie – wspomina Beata Łukomska.

W szkole przy szpitalu każdy uczeń jest traktowany indywidualnie. Można to wyczytać w sposobie, w jaki nauczycielki opowiadają o swojej pracy. To nie są tylko lekcje. To towarzyszenie małym pacjentom. Nie tylko w chorobie, ale i w ich codzienności, która na chwilę przenosi się na szpitalny oddział. Dzięki nim mogą na chwilę zapomnieć o badaniach i znów poczuć się po prostu uczniami.

Marta Maj ■



Dzieci biorą udział w różnego rodzaju zajęciach

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Kulturalny Poznań

Do Malta Festival dołączają kolejni artyści

Malta Festival 2026 łączy artystów z wielu różnych nurtów. Wiemy, kto dołączy do wydarzenia.

W piątek, 26 czerwca wystąpi elektryczny duet The Blaze (DJ-set), tworzony przez kuzynów Guillaume'a i Jonathana Alriców. Artyści łączą ogrom energii z intensywnymi audiowizualnymi doświadczeniami. Międzynarodową rozpoznawalność zdobyli dzięki nagradzanym teledyskom do utworów „Virile” i „Territory”. Znani są z tego, że sami reżyserują

wideoklipy do swojej muzyki.

Następnego dnia, 27 czerwca na scenę wkroczy brytyjski gitarzysta i wokalista Charlie Cunningham. Wyróżnia się łagodnym i nastrojowym klimatem, którego twórczość daje możliwość odkrycia czegoś wyjątkowego. Popularność artysty potwierdza pół miliarda odtworzeń jego utworów w serwisach streamingowych.

W ostatni dzień festiwalu na scenie pojawi się popularne polskie duo – Bracia Kacperczyk. Należą dziś do jednych



Bracia Kacperczyk pojawią się na Malta Festival 2026

FOT. MARCIN KEMPSKI



Charlie Cunningham

FOT. MARCIN KEMPSKI

z ciekawszych głosów polskiej alternatywy. Będzie to jedyny polski akcent w międzynarodowym line-upie w trakcie koncertowych dni festiwalu.

Przypomnijmy, że Malta Festi-

val odbędzie się od 21 do 28 czerwca. W dniach od 25 do 28 będzie miał miejsce także na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Hubert Śnieżek ■

REKLAMA

KolagenCito – inwestycja w odbudowę organizmu

Kolagen jest jednym z najważniejszych składników w organizmie, a jego niedobór może prowadzić do różnych problemów zdrowotnych.

KolagenCito – dobry wybór!

Starzejąc się, zmagamy się z rozstępami, cellulitem, zmarszczkami, opadającymi powiekami i policzkami, doskwierają kolana, łokcie, biodra, łydki, mięśnie, złamane kości. Pojawiają się kłopoty z kręgosłupem, karkiem, a włosy oraz paznokcie tracą blask. Aby starać się złagodzić skutki starzenia, można systematycznie wspierać się, stosując kola-

gen. Powinien być on wysokiej jakości, jak KolagenCito marki Reutter, mającej ponad 100 lat doświadczenia w produkcji dobroczynnych produktów. Doskonały KolagenCito zawiera aż 400 mg wysokogatunkowego kolagenu w każdej pastylce, a także odpowiednią ilość witaminy C, która wspiera proces odbudowy włókien kolagenowych. KolagenCito to doskonały eliksir mło-

dości i znakomity pomysł na prezent. To czempion wśród kolagenów! Jest w wygodnej formie podania, bez rozpuszczania, zawsze pod ręką – pastylki miękkie (3 dziennie). KolagenCito jest chroniony prawem patentowym na świecie. **Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 43 zł.**



Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET**

Poznaj Tolkiena w Poznaniu

20-21.03

W sobotę i niedzielę, na Wydziale Historii UAM, przy ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7 odbędzie się kolejna edycja Tolkien Reading Day, pod nazwą Poznaj Tolkiena w Poznaniu. Tematem przewodnim tegorocznej edycji będą smoki i skarby. Wzorem lat poprzednich posłuchać będzie można ciekawych prelekcji związanych z twórczością J. R. R. Tolkiena. Uczestnicy usłyszą też wyjątkowe brzmienia w wykonaniu zespołu Ażda-ja, który rekonstruuje historyczne utwory, używając do tego instrumentów z epoki, która zainspirowała wielkiego pisarza fantasy. Dla nieco młodszych odbiorców również zaplanowano atrakcję – występ WojWiedza, czyli edukatora i animatora, który w przystępny sposób opowiada o historii młodszy.



Spacer śladami poznańskich podróżników

21.03

W sobotę, 21 marca o 11:00 Wydawnictwo Miejskie Poznania zaprasza na spacer z przewodnikiem dla młodzieży i dorosłych. Szlak powiedzie śladem poznańskich podróżników. Trasa zaplanowana jest następująco: Plac Cyryla Ratajskiego – dziedziniec PTPN – Plac Wolności – Stary Rynek (tablica pamiątkowa na Domu Polonii) – Wzgórze Św. Wojciecha. Wycieczka odbędzie się w ramach Dni Strzeleckiego 2026. Uczestnicy spotkają się przy przystanku tramwajowym na Placu Cyryla Ratajskiego. Spotkanie poprowadzi Piotr Ciesielski. Spacer potrwa 2 godziny. Wstęp na wydarzenie jest wolny.



Koncert „Mistrzowie z Amadeusem”

22.03

W niedzielę, 22 marca o godz. 18:00 Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus zaprasza na wyjątkowy koncert w ramach 58. sezonu artystycznego. Po raz kolejny orkiestrę poprowadzi dyrygent gościnny – wybitny maestro Michał Nesterowicz. Solistką koncertu będzie skrzypaczka Agata Szymczewska – zwyciężczyni XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, artystka o międzynarodowej renomie, ceniona za wyjątkową wrażliwość interpretacyjną i mistrzostwo techniczne. Program wieczoru obejmuje arcydzieła różnych epok i stylistyk, tworząc fascynującą muzyczną podróż. Bilety w cenie 50 zł, 60 zł i 70 zł (w zależności od miejsca) dostępne są na bilety24.pl oraz w CIK.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12

DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Poznań sportowo

Miasto pracuje nad nowym programem rowerowym dla Poznania. Stowarzyszenie Rowerowy Poznań apeluje o ambitne plany i wybudowanie dodatkowych tras na peryferiach oraz podłączenie nowych osiedli do istniejących już dróg rowerowych.

Dzięki strategii rowerowej na lata 2017–2025 powstała m.in. Rowerowa Trasa Grunwaldzka, Rowerowa Trasa Solna, a etapami buduje się Rowerowa PST w stronę Mostu Teatralnego. To w Poznaniu jest najwyższy zmierzony udział ruchu rowerowego w całej Polsce. W tym roku powstaje właśnie nowa strategia na lata 2026–2036. Przy tworzeniu takiego planu dla miasta bardzo istotne jest efektywne wydatkowanie pieniędzy.

– Nie sztuką jest budować drogi dla rowerów – sztuką jest budować je tam, gdzie wygenerują największy ruch rowerowy. Dzięki temu każda złotówka na inwestycje jest dużo bardziej efektywnie wydawana – komentuje Tadeusz Mirski, prezes Stowarzyszenia Rowerowy Poznań.

Połączyć osiedla na peryferiach z centrum



Powstaje nowa strategia rowerowa Poznania

FOT. ROWEROWY POZNAŃ

Jakie zmiany dla rowerzystów nadejdą?

Stowarzyszenie Rowerowy Poznań apeluje, by Miasto przy tworzeniu nowego programu rowerowego postawiło ambitny cel. Ma nim być 18 proc. udziału ruchu rowerowego we wszystkich podróżach Poznaniaków (w poprzednich latach wynosił około 10 proc., co i tak jest bardzo

dobrym wynikiem na tle innych miast).

Głównymi propozycjami stowarzyszenia jest wybudowanie nowych tras rowerowych, które łączyłyby osiedla na peryferiach z centrum, ponieważ to tam statystycznie jeździ najwięcej Poznaniaków. Dodatkowo postuluje dogęszczenie podstawowej części tras,

czyli dobudowanie odcinków, które połączyłyby nowe osiedla i parki biurowe z istniejącymi już drogami rowerowymi.

– Okolice Starego Rynku, Świętego Marcina i dworca kolejowego to najważniejsze kierunki codziennych podróży Poznaniaków ze wszystkich stron. Musimy zapewnić do nich komfortowy dojazd – tłumaczy Andrzej Janowski z Rowerowego Poznania.

Stowarzyszenie zwraca także uwagę na potrzebną edukację

– Każde dziecko w szkole powinno mieć możliwość wzięcia udziału w praktycznej edukacji rowerowej. To inwestycja w przyszłość, kwestia bezpieczeństwa i samodzielności w życiu. W pierwszych latach po przyjęciu dotychczasowego Programu Rowerowego edukacja rowerowa była prowadzona, ale później Poznań z niej zrezygnował. Tymczasem w innych dużych miastach Polski prowadzone są akcje takie jak „Rowerowy Maj”, które angażują tysiące dzieci w szkołach – mówi Tadeusz Mirski.

Hubert Śnieżek ■

Kibice żużla muszą jeszcze poczekać. Inauguracja przesunięta

Sezon żużlowy rusza 4 kwietnia. Pierwszy mecz poznańskiej drużyny Hunters PSŻ Poznań miał się odbyć tydzień później, 12 kwietnia. Ten termin został przełożony o kolejne dwa tygodnie. Wszystko za sprawą warunków na Golęcinie.

Choć prace związane z odwodnieniem toru postępowały sprawnie, silne mrozy na dwa tygodnie zatrzymały roboty.

Plany mocno się więc skomplikowały. Już wcześniej było jasne, że początek przygotowań może być utrudniony, ponieważ zawodnicy nie będą mieli możliwości trenowania na własnym obiekcie. Mimo to do końca trwały starania, by pierwszy domowy mecz – zaplanowany na 12 kwietnia ze Stalą Rzeszów – udało się rozegrać zgodnie z pierwotnym terminem. We wtorek,

10 marca, zapadła decyzja, że mecz inaugurujący sezon zostanie przełożony.

Pojadą później, ale przy nowym oświetleniu

Spotkanie 2. kolejki zaplanowano na godzinę 19. Zostanie więc rozegrane już przy sztucznym oświetleniu. Jego instalacja na stadionie dobiega właśnie końca – na tę inwestycję kibice PSŻ Poznań cze-

kali w mieście od dawna. Zanim jednak zespół zaprezentuje się przed własną publicznością, w 1. kolejce Metalkas 2. Ekstraligi pojedzie na wyjazdowy mecz do Ostrowa Wielkopolskiego z tamtejszym Moonfin Malesa Ostrów Wlkp.

Marta Maj ■

Jak będzie wyglądać koszulka poznańskiego półmaratonu?

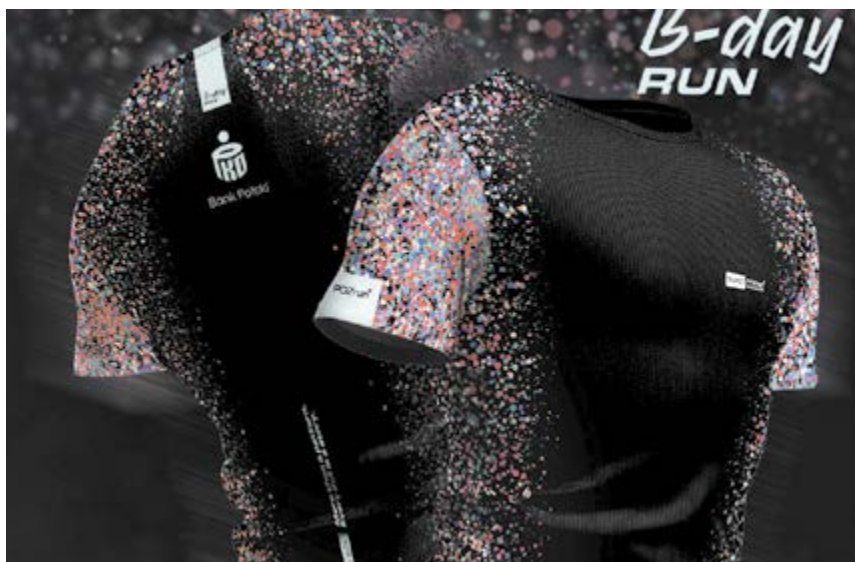
Organizatorzy 18. Poznań Półmaratonu pokazali projekt koszulki. Jej wielobarwna grafika złożona z drobnych punktów nawiązuje do indywidualnych doświadczeń uczestników. Projekt podkreśla jubileuszowy charakter wydarzenia i łączy estetykę z opowieścią o wspólnym biegu.

Jak dowiadujemy się z komunikatu organizatorów, tegoroczna koszulka przygotowana z okazji jubileuszu nawiązuje do osiemnastoletniej historii wydarzenia. Każdy kolorowy punkt tworzący grafikę symbolizuje jedną osobę i jej drogę do startu – treningi, wyrzeczenia, sportowe cele lub osobiste powody, które prowadzą na linię startu.

Przez niemal dwie dekady w półmaratonie w Poznaniu wystartowały tysiące

zawodników. Dla części był to pierwszy bieg na takim dystansie, inni walczyli o rekord życiowy, wracali po kontuzjach lub traktowali udział jako formę wspólnego świętowania aktywności. Organizatorzy podkreślają, że choć historie uczestników są różne, każda z nich buduje tożsamość imprezy.

Koszulka utrzymana jest w czarnej kolorystyce, którą przełamuje dynamiczny, wielobarwny motyw. Na plecach znalazło się hasło „B-day Run”, odnoszące się do 18. urodzin biegu. Koszulkę w cenie 70 zł można zamówić podczas rejestracji na bieg lub w przypadku już zapisanych uczestników poprzez profil zawodnika. Zamówienia online przyjmowane są do 17 marca 2026 roku.



Franciszek Bryska ■

Ma jubileuszowy charakter

FOT. POZNAŃ PÓLMARATON

BEZPRZEWODOWY • 8 NARZĘDZI W 1 • GOTOWY DO PRACY W 30 SEKUND

PRZEŁOM 2026!

WYKONAJ PRACE W OGRODZIE Z LEKKOŚCIĄ

HEDGRO 8-W-1 MAX

Bezprzewodowe MULTI-NARZĘDZIE 8-w-1!

OD TRAWY, PRZESZ KRZAKI, PO GRUBE GAŁĘZIE – 1 URZĄDZENIE!



SZYBKO I PRECYZYJNIE

WYGODNIE

NAWET GRUBSZE PRACE

BEZ BENZYNY I SPALIN

Stalowe Ostrza:

Tną twarde chwasty i małe krzewy

Tarcza Tnąca:

Przycina krzewy i grubsze gałęzie

Plastikowe Ostrza:

Koszą delikatną trawę

Podwójna Żyłka:

Wykrawa idealne krawędzie i długą trawę

**REGULOWANY
TELESKOPOWY
UCHWYT**

**Dlaczego warto używać
multi-narzędzie
HEDGRO 8-W-1 MAX?**

Lekkie i Przenośne:
komfortowa praca nawet
przez kilka godzin.

**Regulowane
i uniwersalne:**
3 wysokości, 3 kąty,
4 ostrza – idealnie do
każdego zadania.

Kompletny zestaw:
zawiera elementy
ochronne zapewniające
bezpieczne użytko-
wanie.

**Montaż =
Klik-Klik-Start:**
Od pudełka do pracy
w 5 minut – instrukcja
obrazkowa.

**3 RÓŻNE KĄTY
NACHYLENIA
OSTRZA**

**4 WYMIENNE
TYPY OSTRZY
W ZESTAWIE**

**KOMPAKTOWY
I SKŁADANY**

**MOCNY
SILNIK**

**DO 90
MINUT
PRACY NA
1 ŁADOWANIU!**

**LEKKIE
I ŁATWE
W OBSŁUDZE**

* Masa urządzenia
bez akumulatora.

TWT Group Sp. z o.o., Marszałkowska 58, 00-545 Warszawa.
Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem:
<https://info-for-customers24.com/statute/pl/>.



**ZAMÓW
ZA 299 zł**
OFERTA
DO WYCZERPIANIA
ZAPASÓW

**AKUMULATOR
LITOWO-JONOWY**

HEDGRO 8-W-1 MAX zmienia 4-godzinną harówkę w 90-minutową przyjemność. 1 przycisk – 8 funkcji: kosa elektryczna, podkaszarka żyłkowa, nożyce do żywopłotu, piła ogrodowa, wykrawacz krawędzi, wykaszarka do zarośli, przycinarka teleskopowa do gałęzi, kosa do zboczy... Zero kabli, zero benzyny, duża wygoda.

W ZESTAWIE OTRZYMUJESZ:

- Narzędzie HEDGRO 8-W-1 MAX
- Akumulator litowo-jonowy 1300 mAh (90 minut pracy)
- Uchwyt teleskopowy (80–120 cm)
- 4 typy ostrzy: stalowe/tarcza/plastik/żyłka
- Osłona bezpieczeństwa + kółka prowadzące + ładowarka
- PREZENT: Okulary + rękawice (wartość 49 zł)



Tylko do wyczerpania zapasów – cena 299 zł

**Przytnij trawnik, zarośla i gałęzie
SZYBKO I WYGODNIE**

HEDGRO 8-W-1 MAX to jedyne narzędzie, którego potrzebujesz. Cisza (65dB), zero spalin, zero kabli. Bezprzewodowy, z wydajnym akumulatorem Li-Ion, daje do 90 minut pracy!

- 4 wymienne ostrza – od precyzyjnych krawędzi po grube gałęzie (Ø25mm)
- Teleskopowy uchwyt 80-120cm – praca w wygodnej pozycji!
- Lekka konstrukcja – 2,3 kg*
- Poziom dźwięku zbliżony do cichej rozmowy (ok. 65 dB)

MARCOWA OFERTA TELEFONICZNA:
Zadzwoń i zamów za 299 zł!

PREZENT: okulary ochronne + rękawice (wartość katalogowa 49 zł)

EKSPRESOWA DOSTAWA KURIEREM

prosto do rąk własnych – 23 zł!

Płatność przy odbiorze – 0 zł przedpłaty

Zadzwoń TERAZ:

56 300 34 44

(Pon.-pt. 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-20:00; standardowy koszt połączenia telefonicznego dla danego operatora)